Filia w Przyworach

08.04.2014 -spotkanie Dyskusyjnego Klubu Książki

Kolejne w tym roku spotkanie DKK, na którym zostały omówione książki: Reginy Brett „Bóg nigdy nie mruga”; Marii Ulatowskiej ”Prawie siostry”.

Felietony pani Brett pozwoliły nam zastanowić się nad swoim pojmowaniem życia , tego codziennego, normalnego ze swoimi czynnościami dnia codziennego, ale także tego bardziej duchowego. Czytając te lekcje to komu z nas nie zdarza się zwątpić w sens istnienia ? Co wtedy robić ? Większość ludzi popada w depresję, odpuszcza sobie życie towarzyskie, naukę, czasami przez jakąś rzecz, (która często jest dla nas przysłowiowym końcem świata) nie możemy się pozbierać. Dużo jest takich zdarzeń. Czy to mających podłoże natury uczuciowej, kariery zawodowej, czyjejś śmierci,

nagłej choroby. Wystarczy moment, aby upaść na kolana i nie móc podnieść się z nich o własnych siłach. Autorka książki też przeżyła swój dramat. Nigdy nie wierzyła, że życie to dar, chodziła z nosem "na kwintę", nigdy nie była zadowolona. Po latach dopadła ją choroba - rak. Dla kobiet to szczególnie ciężki moment życia, gdy tracą włosy, siły, chęć życia. Co autorka książki zrobiła w tej sytuacji? Postanowiła walczyć, wziąć się z chorobą "za bary" i nie dać się złamać. Bardzo cenna pozycja dla tych, którzy nieco pogubili się w życiu i zastanawiają się nad swoim szczęściem. Książka pomaga wyjść z osobistego kryzysu lub impasu.

Polecamy każdemu, bo napawa optymizmem i entuzjazmem.

Książka Marii Ulatowskiej zatytułowana "Prawie siostry" to powieść, która pokazuje nam, jak trudno czasem poradzić sobie z emocjami i skomplikowanymi sytuacjami z jakimi musimy się zmierzyć. To lektura opowiadająca nie tylko o przyjaźni, ale też o miłości, nie wyłącznie do mężczyzny, ale także do zwierząt, do osieroconych dzieci, do osoby, która choć niezwiązana jest z nami więzami krwi, może stać się naszą ukochaną ciocią. To powieść o wierności, lojalności, o zdradzie, o tym, jak ważna jest pamięć o naszych bliskich, choć trzeba dalej żyć i być szczęśliwym, nie zapominać o żywych. Nie powinniśmy zamykać się w naszym cierpieniu, uparcie wierzyć, że nic dobrego już nas nie spotka, bo może właśnie tuż obok jest ktoś pozornie obcy, a tak naprawdę najbliższy naszemu sercu? Wystarczy tylko otworzyć oczy i pobiec za niesfornym czworonogiem, który ma ochotę pobiegać samopas. Nigdy nic nie wiadomo, jak mogą potoczyć się nasze losy.

Polecamy!!!

W spotkaniu wzięło udział 20 osób.

Monika Silarska



